

Jeden Donald uznał drugiego za zagrożenie dla UE

2 lutego 2017

Zwycięstwo Trumpa jest przez wielu polityków postrzegane jako zwycięstwo prawicy, a zaraz po nim podobne sukcesy mogą osiągnąć europejscy nacjonaści. Mowa o takich partiach jak francuski Front Narodowy, Alternatywa dla Niemiec (AfD) czy radykalni Szwedzcy Demokraci. Zbliżające się wybory w kilku państwach mogą mieć istotne znaczenie dla przyszłości Unii Europejskiej.

Aby uniknąć rozpadu tego ponadnarodowego tworu uznano, że najlepiej będzie wpisać Stany Zjednoczone na listę państw, które są zagrożeniem zewnętrznym dla tej organizacji. W ten sposób próbuje się wywrzeć odpowiedni wpływ na mieszkańcach Europy i wmówić im, żeby nie podążali tą samą ścieżką, jaką postanowili podążać Amerykanie.

Donald Tusk, były premier Polski a obecnie „prezydent” Europy stwierdził, że największe zagrożenia, z jakimi zmaga się Unia Europejska, to „asertywne Chiny”, agresywna polityka Rosji i radykalny islam. Teraz uznano, że Donald Trump, który postanowił zatrzymać napływ tzw. uchodźców, również jest zagrożeniem. Tusk wychwalał przecież wielokulturowość i opisywał ją jako coś absolutnie pozytywnego; coś, czego wszystkie inne państwa powinny zazdrościć. W tej kwestii, Szwedzi mieliby najwięcej do powiedzenia, ale przecież nie wolno, bo to zahacza o rasizm.

Zdaniem Donalda Tuska, osoby pokroju Trumpa zagrażają integralności europejskiej i zamiast wzmacniać UE – osłabiają ją. Jego zwycięstwo w wyborach prezydenckich może oznaczać, że w państwach europejskich do władzy również mogą dojść tzw. rasiści, czyli osoby sprzeciwiające się polityce migracyjnej i nawołujące to samostanowienia. Tusk powiedział również, że

upadek UE będzie oznaczał, że poszczególne państwa staną się zależne od polityki USA, Rosji i Chin.

Podczas gdy nacjonalista Trump twardo sprzeciwił się wolnej migracji i w bardzo krótkim czasie zamknął Stany Zjednoczone dla tzw. uchodźców, politycy UE mają zamiar dyskutować nad zagrożeniami z zewnątrz i działaniami, jakie należałoby podjąć. Unia Europejska jako organizacja z pewnością nie dopuści do tego, aby prawica zwyciężyła podczas wyborów we Francji, Niemczech czy Szwecji – ewentualnie może podstawić kogoś ze swojego otoczenia, który będzie tylko udawał nacjonalistę.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Fortune.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl